

Mimo cenzury ruch QAnon w USA rośnie w siłę

24 lipca 2020

„Twitter” zlikwidował przedwczoraj 7 tys. kont osób związanych z ruchem QAnon, który platforma uważa za „spiskowy” i „szkodliwy”. Według części analityków może on doprowadzić nawet do wojny domowej w Stanach Zjednoczonych, jeśli w listopadzie prezydent Donald Trump nie zostanie wybrany na prezydenta. Organizacje żydowskie przestrzegają przed „antysemicką retoryką” ruchu, który już osiągnął dużą popularność i ciągle rośnie.

QAnon zrodził się trzy lata temu w internecie i rozprzestrzenił się szybko w sieci dzięki armii „cyberżołnierzy”, gorąco oddanych sprawie.

Generalna idea ruchu: Stany Zjednoczone są w istocie rządzone przez szkodliwe, ciemne siły, „głębokie państwo”, z którym wygrać może tylko obecny prezydent Donald Trump. Wizja Ameryki rozpowszechniana przez QAnon zdobyła sobie trwałą obecność publiczną na kilka miesięcy przed listopadowymi wyborami prezydenckimi w USA. Stała się głośna w Europie, Australii i innych krajach, poważnie niepokojąc dużą część mediów i polityków.

Według tej wizji, Stany są od dziesięcioleci rządzone przez „głębokie państwo”, czyli tajną organizację złożoną z wysokich funkcjonariuszy administracji oraz m.in. Clintonów. Należą do niej też Obama, Rothschildowie, słynny inwestor George Soros, niektóre gwiazdy Hollywoodu i inni członkowie światowej elity. Mieliby oni utrzymywać „międzynarodową siatkę pedofilską” i tworzyć „nowy porządek światowy”, w którym państwa mają zostać pozbawione suwerenności na korzyść tej elity.

Żydowska Liga Przeciw Zniesławieniu (Anti-Defamation League – ADL) widzi w tym czerpanie z „nienawiści retoryki

antysemickiej” i wzywa do działań, które wykluczą ją z życia publicznego. Już w zeszłym roku policja federalna (FBI) zaczęła uważać QAnon za „wewnętrzne zagrożenie terrorystyczne”. Eksperci od bezpieczeństwa obawiają się, że ruch połączy się z organizacjami białych suprematystów, wzywającymi do wojny domowej. Mimo to, adepci QAnon bez kompleksów afiszują się na mityngach wyborczych Donalda Trumpa i zdobywają poparcie wśród polityków. Sam Trump udostępnia na swoim twitterowym koncie liczne komentarze członków ruchu.

Główny slogan QAnonu – „Złóż przysięgę” (na konstytucję USA) – stał się znakiem rozpoznawczym jego członków. Zaczęli się nim posługiwać niektórzy kandydaci do amerykańskiego parlamentu, który również ma być wybrany w listopadzie. Ruch budzi szczególne obawy wśród Demokratów, choć ich kandydat na prezydenta Joe Biden prowadzi w sondażach.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)